X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
**(nr 5)**
z dnia 17 stycznia 2024 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Spraw Zagranicznych (nr 5)

17 stycznia 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła następujący porządek dzienny:

**– informacja ministra spraw zagranicznych na temat stanu obecnego oraz perspektyw współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego;**

**– zmiana w składzie prezydium Komisji.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Robert Typa** radca ministra w Departamencie Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Karol Janoś** główny analityk w Instytucie Zachodnim, **Anna Kwiatkowska** kierowniczka Zespołu Niemiec i Europy Północnej w Ośrodku Studiów Wschodnich, **Katarzyna Pisarska** przewodnicząca rady Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Smolar** członek rady Centrum Stosunków Międzynarodowych, **Agnieszka Cianciara** przedstawicielka Stowarzyszenia FemGlobal, **Zofia Kostrzewa** przedstawicielka Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych, **Piotr Łukasiewicz** starszy analityk ds. bezpieczeństwa i spraw międzynarodowych Polityki Insight, **Marta Prochwicz-Jazowska** kierownik programowy w German Marshall Fund, **Magdalena Jakubowska** wiceprezes Fundacji Res Publica, **dr h.c. mult., prof. hon. Jan Malicki** wykładowca w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego oraz **Szymon Ponitka** rzecznik Korony Młodych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Matuszek-Zagata** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dzień dobry, panie i panowie. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Porządek obrad został państwu przedłożony. Obejmuje on informację ministra spraw zagranicznych na temat stanu obecnego oraz perspektyw współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Wpłynął do mnie wniosek o rozszerzenie porządku obrad o wybór wiceprzewodniczącego. Polskie Stronnictwo Ludowe zgłosiło taki wniosek w ramach parytetu. Potem go przedstawię, jeśli państwo zgodzicie się poszerzyć porządek obrad.

Oprócz tego chciałbym powiedzieć, że witam przedstawicieli organizacji pozarządowych – jest ich trochę więcej – i obserwatorów z różnych organizacji, które zajmują się stosunkami międzynarodowymi, relacjami transgranicznymi itd. – was też witam i cieszę się, że zainteresowanie trochę się zwiększyło. Naszym celem jest, żeby to zainteresowanie w tkance społecznej było większe.

Otworzyłem już posiedzenie, powitałem wszystkich.

Czy są wnioski do porządku obrad? Ja swój złożyłem. Widzę, że są jeszcze dwa wnioski. Poseł Jabłoński, proszę bardzo.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jesteśmy w zasadzie w temacie, wnoszę o to, żeby nieco uszczegółowić, bo będziemy rozmawiać o Trójkącie Weimarskim, w tym także o kluczowej sprawie współpracy między Polską, Niemcami i Francją w ramach Unii Europejskiej. W tym kontekście duże zaskoczenie – i to negatywne zaskoczenie – wzbudziła wypowiedź pana wiceministra Szejny mówiąca o tym, że propozycja niemiecka, ale wspierana także przez Francję,

likwidacji zasady jednomyślności w unijnej polityce granicznej jest warta rozważenia, ponieważ, jak wskazał pan minister Szejna, jedno państwo nie może blokować Unii Europejskiej. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że z innych wypowiedzi członków rządu, w tym obecnego tutaj pana wiceministra Bartoszewskiego, wynikało, że Polska nie jest zwolennikiem zniesienia zasady jednomyślności.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Proszę o wniosek.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Chciałbym, żebyśmy w tym zakresie usłyszeli informację Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jakie jest stanowisko Polski w sprawie zniesienia zasady jednomyślności w unijnej polityce granicznej.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jest wniosek. Poseł Mularczyk, proszę bardzo.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kilka dni temu w przestrzeni publicznej został ujawniony niezwykle kontrowersyjny dokument przygotowany przez Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta przy współpracy z Konferencją Ambasadorów RP, w skład którego wchodzą emerytowani – w dużej mierze – ambasadorowie polscy, również obecny wiceminister spraw zagranicznych pan Marek Prawda.

Ten dokument z niejasnych powodów kwestionuje zasadność dochodzenia przez Polskę reparacji wojennych od Niemiec. W tym dokumencie twierdzi się, że powinien zostać przeprowadzony audyt funkcjonariusza PiS – którym ja jestem, a przypomnę, że byłem wiceministrem spraw zagranicznych oraz pełnomocnikiem rządu w sprawie odszkodowań wojennych – a co więcej, że dyrektor i rada Instytutu Strat Wojennych mają być wykorzystani do przygotowania kontrraportu dotyczącego polskich strat wojennych oraz do wyliczenia, jaki majątek Niemcy zostawili na ziemiach odzyskanych. Mają także przeprowadzić wycenę tzw. majątku porzuconego, czyli pochodzącego od ofiar Holokaustu.

Co tak naprawdę oznacza ten dokument? On oznacza tak naprawdę nie tylko wycofanie się…

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Wniosek.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Tak, już mówię. On oznacza nie tylko wycofanie się z realizacji uchwały Sejmu, która została podjęta rok temu – przypomnę, 14 września Sejm zobowiązał polski rząd do działań w tej sprawie – również uchwały Rady Ministrów, de facto oznacza on również zbieranie informacji, które będą służyły państwu niemieckiemu do potencjalnych kontrroszczeń wobec państwa polskiego. Dla mnie to sytuacja zupełnie niejasna, jaka jest rola i udział pana Marka Prawdy w tym dokumencie, w związku…

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Bardzo bym prosił…

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Składam wniosek o poszerzenie punktu obrad tej Komisji o udzielenie informacji przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przez obecnego tu pana ministra Bartoszewskiego lub przez pana Marka Prawdę na temat korelacji pomiędzy tym dokumentem i obecną polityką MSZ w sprawie odszkodowań wojennych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

To było na granicy. Mnie się podoba, jak są wnioski, tylko żeby one nie przeradzały się w przemówienia, bo to potem kończy się tym, że trzeba ograniczać czas. Więc jak się wszyscy zdyscyplinują, to trochę łatwiej to działa.

Mamy trzy wnioski o poszerzenie porządku obrad – wniosek posła Jabłońskiego, wniosek posła Mularczyka, wniosek mój. Poddam je w kolejności pod głosowanie. Proszę panie i panów posłów, żeby sprawdzili, czy wszystko działa i jest aktywne. Wszystko działa? Proszę o wsparcie techniczne.

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

To ja, korzystając z okazji, poprosiłbym pana przewodniczącego o powtórzenie swojego wniosku.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Będę powtarzał wniosek przy każdym głosowaniu, żeby było jasne.

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

OK, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawdzić, czy działa. Jest? Działa? Dziękuję bardzo.

Pierwszy będzie wniosek posła Jabłońskiego o poszerzenie dzisiejszego porządku obrad o informację Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat planowanych zmian traktatowych. Wniosek został uzasadniony przez posła Jabłońskiego. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za głosowało 10 posłów, przeciwko głosowało 11 posłów, nikt się nie wstrzymał. Zatem wniosek nie został przyjęty.

Teraz drugi wniosek, wniosek posła Arkadiusza Mularczyka o informację… Czyją?

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

MSZ.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

O uzupełnienie porządku obrad o informację Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie raportu Konferencji Ambasadorów RP?

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

W sprawie stanowiska MSZ co do reparacji, odszkodowań i zadośćuczynienia od Niemiec za skutki II wojny światowej.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

OK, dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? (10) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (0).

Proszę o podanie wyniku. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła ten wniosek.

Jako trzeci poddam pod głosowanie złożony przeze mnie wniosek o wybór wiceprzewodniczącego Komisji, czyli poszerzenie składu prezydium. Jest to wniosek, który wynika z ustaleń parytetowych – żeby nie wzbudzać tu dodatkowych emocji. Poddam go teraz pod głosowanie. Głosowanie jest otwarte. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyniku. Za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 2 osoby.

Dziękuję państwu. Ten wniosek został dołączony do dzisiejszego porządku obrad, w związku z tym będziemy go procedowali jako drugi, tuż po informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Teraz przystąpię do realizacji porządku obrad. Ponieważ jest więcej gości, są organizacje pozarządowe, muszę ustalić takie reguły, żeby były one jasne. Jest to posiedzenie komisji sejmowej, więc jest priorytet dla wypowiedzi posłów. Po turze poselskiej można oczywiście włączyć się, zadać pytania. Proszę, żeby odpowiedzi były w trybie parlamentarnym, czyli muszą być krótkie. Dzisiejsze spotkanie, jak każde inne posiedzenie Komisji, nie powinno być pomylone z seminarium naukowym, seminarium analitycznym, długotrwałą autoprezentacją ani żadną z tych form. Natomiast wszystkie inne formy, które mieszczą się w tej krótkiej parlamentarnej formule, będą mile widziane.

Dziękuję bardzo, proszę o zabranie głosu pana ministra Władysława Bartoszewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i prezentację stanowiska ministra zgodnie z oczekiwaniem Wysokiej Komisji. Proszę o to, żeby tę wypowiedź zamknąć w 10 minutach. Dziękuję.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, znając przywiązanie pana przewodniczącego do zachowania ram czasowych, będę się maksymalnie skracał.

Dziękuję bardzo za zaproszenie.

Dla przypomnienia – Trójkąt Weimarski powstał już bardzo dawno temu, bo w 1991 r., jeszcze za urzędowania pana ministra Krzysztofa Skubiszewskiego, i odgrywał bardzo istotną rolę w fazie dostosowywania transformacji ustrojowej, dostosowywania się Polski do wymogów demokracji europejskich – i odegrał rolę bardzo pozytywną.

Jednym z problemów związanych z funkcjonowaniem Trójkąta Weimarskiego była pewna systemowa nierównowaga, dlatego że Polska – zwłaszcza w roku 1991, ale również później – znacząco odstawała zarówno od Niemiec, jak i od Francji, jeśli chodzi o kapitał polityczny, a zwłaszcza o kapitał gospodarczy. Byliśmy więc takim młodszym trzecim partnerem, mówiąc kolokwialnie, nie mieliśmy takiej siły przebicia ani mocy politycznej, ani mocy potencjału gospodarczego.

Druga sprawa, która zawsze częściowo była problematyczna, to to, kto powinien reprezentować Polskę czy w ogóle kto powinien reprezentować państwa w Trójkącie Weimarskim. Przyjęło się, że to są głowy państwa, tylko że kanclerz Niemiec nie jest głową państwa, a prezydent Polski nie tworzy polskiej polityki zagranicznej, bo polską politykę zagraniczną tworzy rząd polski – i może ona być reprezentowana przez pana prezydenta, ale on nie jest autorem tej polityki. Oczywiście prezydent Francji ma władzę większą niż jakikolwiek przywódca demokratycznego państwa na świecie. To było zawsze dziwne systemowo.

Co więcej, Trójkąt Weimarski nie ma żadnej struktury organizacyjnej. Nie ma sekretariatu, nie ma żadnych instytucji, które są pod Trójkątem Weimarskim, i to tworzyło pewne możliwości oraz pewne ograniczenia. Możliwości polegają na tym, że jeżeli przywódcy, którzy się spotykali, mieli ze sobą dobre relacje personalne, to bardzo prosto było pewne rzeczy ustalić. Natomiast jeżeli takowych relacji nie posiadali, to wtedy był problem, jak sprawy można posunąć do przodu. Jak sobie przypominam, to od tego 1991 r. trochę sinusoidalnie to wyglądało.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Przepraszam, pani poseł. Przepraszam, panie ministrze. Uprzejmie proszę – trochę zmieniliśmy formułę Komisji, nawet jeżeli było tu więcej tolerancji dla indywidualnych rozmów, to prosiłbym, żeby je przenosić na zewnątrz. Są przedstawiciele Komisji, organizacji pozarządowych, pan minister prezentuje stanowisko, tak że prosiłbym o uszanowanie.

**Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

W tej chwili, po kilku latach, kiedy Trójkąt Weimarski funkcjonował niezbyt dobrze, istnieje bardzo duży poziom oczekiwań od naszych partnerów francuskich i niemieckich, że to ciało znacząco się ożywi i zacznie wpływać również na politykę Unii Europejskiej. Niemcy i Francja to dwa największe i prawdopodobnie najsilniejsze politycznie państwa. Oba boki Trójkąta Weimarskiego chcą, żeby Polska bardziej zaangażowała się w ustalanie rozmaitych spraw związanych nie tylko z bilateralnymi kontaktami, ale właśnie trójstronnymi, które mają wpływ na dalszy rozwój, postęp w UE – i to jest rzeczą pożądaną.

Z praktycznego punktu widzenia mogę powiedzieć, że już w lutym w Paryżu odbędzie się posiedzenie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych trzech państw członków Trójkąta Weimarskiego. Natomiast dyskusje na temat spotkania głów dwóch państw są w tej chwili w toku. To jeszcze nie jest ustalone, ale takie dyskusje trwają.

Z całą pewnością nastąpi intensyfikacja działań, ponieważ Trójkąt Weimarski odgrywa kluczową rolę jako platforma konsultacji między dwoma realnie najważniejszymi państwami UE oraz Polską, która funkcjonuje jako piąte największe państwo UE, a naj-

większe państwo Europy Środkowo-Wschodniej i państwo, którego polityka zagraniczna i obronna w ostatnich paru latach stała się bardzo widoczna. W związku z rozwojem wypadków na Ukrainie odgrywamy teraz dużo większą rolę w polityce obronnej, zagranicznej niż kilka lat temu. Tego typu konsultacje są bardzo pozytywne.

Drugą sprawą – oprócz spotkania między liderami trzech państw – którą chcemy uaktywnić, jest komponent parlamentarny, dlatego że parlamentarzyści trzech państw Trójkąta Weimarskiego spotkali się ostatni raz w czerwcu 2016 r. To jest jakaś atrofia, że tak powiem. My tutaj – przynajmniej po stronie polskiej – byliśmy przyzwyczajeni do prowadzenia dość aktywnej parlamentarnej polityki zagranicznej i chcielibyśmy to kontynuować nie tylko na Wschodzie – to było zawsze aktywne w ramach m.in. Trójmorza, Bukaresztańskiej Dziewiątki czy Grupy Wyszehradzkiej – ale również w ramach Trójkąta Weimarskiego. Zachęcałbym Komisję Spraw Zagranicznych i jej członków, żeby podjęli właściwe działania, bo na gruncie parlamentarnym można w sposób pozytywny ustalić bardzo dużo rzeczy, nawet łatwiej niż na gruncie ministerialnym. Zwracam również uwagę, że są wykorzystywane – może niewystarczająco – kontakty między organizacjami pozarządowymi oraz samorządami i regionami, które współpracują ze sobą na gruncie trójstronnym. To takie małe ojczyzny, małe Trójkąty Weimarskie. To też jest rzeczą istotną.

Jedną z rzeczy, którą z całą pewnością będziemy omawiać w ramach Trójkąta Weimarskiego, jest współpraca w zakresie bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę sytuację na Ukrainie, jest to podstawowa rzecz w polskiej polityce zagranicznej. Chcemy, żeby zarówno Francuzi, jak i Niemcy bardziej włączyli się w naszą koncepcję polityki bezpieczeństwa, która polega na tym, że musimy się dozbrajać, że musimy mieć zasoby do przemysłu zbrojeniowego we własnych krajach. Nie chodzi o tworzenie osobnej armii, ale o to, żebyśmy byli w stanie kontynuować nasze działania w ramach Paktu Północnoatlantyckiego poprzez bycie członkami bardziej przygotowanymi do potencjalnych konfliktów, o których w tej chwili wszystkie państwa europejskie… Zresztą, mówiąc w tym kontekście – potencjał gospodarczy, zwłaszcza Niemiec, ale i Francji, wymaga, żeby aktywniej angażowali się w politykę bezpieczeństwa i współpracę strategiczną i wojskową w ramach Europy.

Myślę, że na tym skończę. Na pewno będą jakieś pytania, to jest temat bardzo otwarty, więc nie chcę zanudzać Komisji, ale mogę odpowiedzieć na konkretne pytania.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz otwieram sesję pytań i komentarzy ze strony państwa posłów. Pierwszy zgłosił się pan poseł Przydacz, proszę bardzo.

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, tak naprawdę mam trzy tematy i jeden komentarz. Nie sposób w pełni zgodzić się z opinią pana ministra Bartoszewskiego, jakoby Trójkąt Weimarski w ostatnim czasie nie był formatem aktywnym. W zeszłym roku doszło do dwóch spotkań głów państw. Najpierw w lutym w Monachium pan prezydent Andrzej Duda spotkał się z prezydentem Macronem i kanclerzem Scholzem. Wiem, bo sam miałem przyjemność uczestniczyć w tym spotkaniu. Następnie w czerwcu w Paryżu odbył się kolejny szczyt – na zaproszenie prezydenta Macrona w Pałacu Elizejskim gościł pan prezydent Duda i kanclerz Scholz. Poprzedni rok był bardzo aktywnym rokiem, jeśli chodzi o współpracę weimarską na poziomie dwóch państw, Taka też była tradycja – to głowa państwa, prezydent Rzeczypospolitej reprezentował Polskę na spotkaniach tego formatu. Oczywiście szanując fakt, że konstytucja daje główne uprawnienia w polityce zagranicznej rządowi Rzeczypospolitej, ale z samego faktu bycia najwyższym reprezentantem Rzeczypospolitej wywodzi się również uprawnienia prezydenta do prowadzenia polityki zagranicznej. Idealnie byłoby, gdyby te dwa ośrodki mogły ze sobą współpracować. Myślę, że w poprzednich latach tak było. Liczę, że także w polityce bezpieczeństwa Ministerstwo Spraw Zagranicznych zachowa tę dobrą współpracę z ośrodkiem prezydenckim. Warto to podkreślić.

Moje pytania dotyczą agendy i ewentualnych przyszłych spotkań Trójkąta Weimarskiego w kontekście wypowiedzi wiceministra spraw zagranicznych pana Szejny. Pan minister Bartoszewski powiedział, że przedmiotem rozmów będzie polityka bezpieczeństwa. Wiceminister Szejna, jak rozumiem, reprezentujący stanowisko, nie wiem, ministra spraw zagranicznych, swoje czy rządu – bardzo bym prosił o klaryfikację – powiedział, że będzie zabiegał o obecność wojsk niemieckich w Polsce w ramach NATO. Pytanie, czy to jest stanowisko samego ministra Szejny, czy rządu Rzeczypospolitej. Jeśli tak, to czy było to uzgodnione ze zwierzchnikiem sił zbrojnych prezydentem Andrzejem Dudą, czy to jest jedynie jakiś publicystyczny wybieg wiceministra Szejny. Być może trzeba poinformować wiceministra Szejnę, że jest już nie tylko posłem opozycji, ale reprezentuje Rzeczpospolitą i tego typu komentarze na pewno będą odnotowywane.

W kontekście relacji polsko-niemieckich chciałbym zapytać pana ministra, czy planowana wizyta przewodniczącej Bundesratu pani Manueli Schwesig była konsultowana z MSZ. O ile rząd polski i MSZ w pełni mają kompetencje konstytucyjne do prowadzenia polityki zagranicznej, o tyle Senat takich kompetencji nie ma. Wszyscy doskonale wiemy, że aktualna przewodnicząca Bundesratu w ostatnich latach jest znana przede wszystkim ze swojego poparcia dla projektu Nord Stream 2. Są też tacy publicyści, którzy nazywali ją Schröderem w spódnicy. Jej obecność w Warszawie z całą pewnością jest pewnego rodzaju wyrazem poparcia dla tejże postaci. Pytanie, czy MSZ w tej sprawie był konsultowany, jeśli tak – to jaką wydał opinię. Bo być może nie był, Senat za czasów marszałka Grodzkiego miał tendencje do prowadzenia samodzielnej polityki poza kompetencjami ustrojowymi. Wszyscy doskonale pamiętamy pierwsze tygodnie urzędowania Senatu pod władzą marszałka Grodzkiego, gdzie marszałek Grodzki powiedział wprost, że przystępuje do naprawy relacji międzynarodowych i w ramach tej naprawy jako jeden z pierwszych spotkał się z ambasadorem Rosji. Więc Senat niestety ma takie inklinacje do ekstraordynaryjnych, nieoczywistych kroków. Stąd też moje pytanie do pana ministra. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

Zbiorę po trzy pytania, taki mamy zwyczaj i niech tak na razie zostanie, aż do zmiany. Proszę, teraz pan przewodniczący poseł Fogiel i pan poseł Jabłoński.

**Poseł Radosław Fogiel (PiS):**

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, kontynuując wątek rozpoczęty przez pana posła Przydacza, w kontekście kwestii bezpieczeństwa i Trójkąta Weimarskiego i przywołanej wypowiedzi pana ministra Szejny mam taką obawę – i też chciałbym poprosić o doprecyzowanie. Pan minister Szejna, kiedy mówił, cytuję, „herzlich willkommen" w stosunku do ewentualnej obecności wojsk niemieckich, mówił, że jeżeli Niemcy chcieliby wzmocnić wschodnią flankę, tak jak na Litwie… Tu myślę, że warto zauważyć, że Niemcy są państwem ramowym NATO w ramach wysuniętej obecności na Litwie, ale problem, który Litwini podnoszą już coraz bardziej otwarcie, polega na tym, że w przeciwieństwie na przykład do Kanadyjczyków, którzy też w państwach bałtyckich są obecni, na razie ta obecność nie wychodzi poza plany i poza deklaracje. Ostatnio słyszeliśmy o dużych oczekiwaniach finansowych wobec strony litewskiej. Nie wiem oczywiście, co dokładnie pan minister Szejna miał na myśli. Może to była taka zagrywka polityczna, że zasadniczo jesteśmy otwarci, ale chodzi o to, żeby było jak na Litwie, czyli żeby tych Niemców jednak w Polsce nie było. Ale jeśli to nie był taki wybieg, to czułbym się pewniej, gdyby wiceminister spraw zagranicznych, zabierając głos w takiej sprawie, wiedział, jaki jest stan faktyczny.

Druga sprawa w kontekście kwestii bezpieczeństwa, bo one bez wątpienia zdominują te relacje w najbliższych miesiącach, tak jak to było do tej pory. Wiemy, że to Francja jest wielkim zwolennikiem koncepcji autonomii strategicznej, niestety tej autonomii strategicznej – i to nie od dziś, bo przecież to już od drugiej połowy ubiegłego stulecia – która miałaby opierać się na ograniczaniu obecności amerykańskiej i NATO w Europie. Chciałem zapytać, jakie jest stanowisko obecnego rządu co do tego i czy podtrzymuje

konsekwentną politykę Polski, że obecność NATO jest zasadnicza i wszelkie mrzonki o stworzeniu europejskiej autonomii strategicznej nie jako uzupełnienia sił NATO i bezpieczeństwa wynikającego z naszego członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim, ale jako swego rodzaju konkurencji są tak naprawdę zagrożeniem dla polskiego bezpieczeństwa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękujemy.

Kolejny do głosu zapisał się pan poseł Jabłoński. Proszę bardzo.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, drodzy państwo, żałuję bardzo, że został odrzucony wniosek o szerszą debatę w tej sprawie, niemniej moje pytanie będzie zmierzało do wyjaśnienia tej zasadniczej kwestii.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Polska z Niemcami i Francją współpracuje na bardzo różnych polach, że jesteśmy sojusznikami w bardzo wielu obszarach, ale też miejscami mamy interesy rozbieżne lub czasami wręcz sprzeczne. To nie jest nic złego, to jest całkowicie normalne. Wręcz trzeba cieszyć się z tego, o ile jesteśmy w stanie odpowiednio to interpretować i dostosować naszą politykę w taki sposób, żeby zawsze realizować interes Polski, nawet kosztem tego, że któryś z naszych sojuszników może mieć czasami o to pretensje i że może nie być tak do końca miło we wzajemnych relacjach.

W trakcie debaty nad exposé premiera, wtedy jeszcze in spe premiera Tuska, zadałem mu pytanie w kontekście zarówno dotychczasowej, jak i planowanej polityki, czy podczas sprawowania przez niego rządu w latach 2007–2014 były jakiekolwiek sprawy, w których Polska w istotnych kwestiach przeciwstawiła się polityce niemieckiej. Bo pamiętamy doskonale, że ta polityka niemiecka była polityką błędną – to jest bardzo słabo powiedziane w kontekście energetyki, w kontekście budowania sojuszu gospodarczego i politycznego z Rosją ponad głowami nie tylko Polski, ale także całej Europy Środkowej. To pytanie tak naprawdę chciałbym rozszerzyć także na dzisiaj i na przyszłość – czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych identyfikuje dzisiaj takie sprawy, gdzie mamy z Niemcami rozbieżne stanowisko? Mamy dziś posiedzenie jawne, ale to nie jest tajemnica, że takie sprawy są, i nie widzę powodu, żeby to ukrywać. W szczególności dotyczy to kontekstu unijnego, bo wiadomo, że Niemcy mają w UE swoje interesy, są państwem dwukrotnie większym od nas, mają pewne wpływy także polityczne, których my nie mamy choćby z tego powodu, że oni są w UE od samego początku, a my jesteśmy już od 20 lat, ale wciąż mniejsze znaczenie ma to, co robi Polska, niż to, co robią Niemcy czy Francja.

W tym kontekście pytanie o zidentyfikowanie tych obszarów rozbieżnych, w szczególności w kontekście otwarcie postulowanej przez Niemcy i Francję reformy traktatowej. Pytałem o zasady jednomyślności w polityce zagranicznej, ale to rozciąga się na znacznie szerszy katalog, ok. 60 obszarów, co zostało zaproponowane przez Parlament Europejski w rezolucji. Eurodeputowani rządzący dzisiaj w większości nie sprzeciwiali się i głosowali za tymi propozycjami na etapie pracy w komisjach, w trakcie głosowania plenarnego podzielili się, ale w taki sposób, że to przeszło niewielką ilością głosów. Gdyby wszyscy polscy eurodeputowani zagłosowali przeciwko, propozycja zostałaby zatrzymana. Następnie na Radzie Unii Europejskiej Polska miała możliwość – z czego nie skorzystała – żeby to zablokować. Polski rząd nie złożył wniosku o zdjęcie tego z porządku obrad, czyli de facto zaakceptował, że ta sprawa idzie dalej. W związku z tym pytanie do MSZ – czy w tej sprawie mamy z Niemcami i Francją stanowisko zbieżne, czy rozbieżne? I jeśli rozbieżne, to prosilibyśmy o sprecyzowanie, na czym te rozbieżności po stronie MSZ polegają.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Zanim oddamy głos panu ministrowi, to dla porządku, żeby zaplanować dalszą część debaty, chciałbym zorientować się, czy są jeszcze zgłoszenia poselskie. Pan marszałek Kuchciński. Nie widzę. To może teraz, panie marszałku, bo skoro to jest czwarte… Poproszę.

**Poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałem odnieść się do uwagi pana ministra dotyczącej współpracy parlamentarnej. Uważam, że to jest bardzo ważny obszar, który ma swój niewykorzystywany potencjał, nie tylko z strony państw Europy Środkowej, ale generalnie rzecz biorąc. Myślę, że te regularne konsultacje, które były planowane i czasami się odbywały, mające na celu zacieśnienie współpracy państw w UE w tej chwili nadal są dla nas jakimś wyzwaniem. W 2016 r. po spotkaniu parlamentarnym w Paryżu te spotkania nie odbywały się – jak sobie przypominam – głównie za przyczyną tego, że Niemcy, którzy w kolejności mieli organizować spotkanie wymiaru parlamentarnego, nie spieszyli się. Rok 2019, potem 2020, pandemia – to były okoliczności, które nie sprzyjały takim spotkaniom. Wydaje mi się, że omawiano tam kilka kwestii, które nadal są aktualne. Dyskusja dotyczyła przyszłości UE. Różnice między nami były dość zasadnicze, ale sądzę, że ta dyskusja powinna nadal być prowadzona, także w ramach naszej dyplomacji parlamentarnej. Rozmawiano o aktualnym wówczas problemie – o imigracji. Sądzę, że dzisiaj mamy z tym problemem do czynienia. Była omawiana sprawa brexitu, sądzę, że to jest rzecz, która również powinna być przedmiotem narad.

Panie przewodniczący, proponowałabym, żebyśmy wprowadzili do agendy Trójkąta Weimarskiego uaktywnienie dyplomacji parlamentarnej ze strony polskiego Sejmu, ale także z udziałem przedstawicieli opozycji, aby w przypadku dyskusji nad przyszłością UE mógł wybrzmieć głos i różnica zdań, jaka pojawia się między różnymi punktami widzenia. Myślę, że to rozwinięcie dyplomacji parlamentarnej może służyć próbom przezwyciężania podziałów w UE. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Konieczny, proszę bardzo.

**Poseł Maciej Konieczny (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym podnieść dwie kwestie. Jedna, o której jeszcze nie było mowy, a myślę, że ona jest dość kluczowa, to kwestia energetyki, która w tej trójstronnej relacji między Polską, Niemcami i Francją odgrywa istotną rolę i jak to bywa w relacjach trójkowych – ta strona, która relatywnie dysponuje mniejszą ilością zasobów, jest w stanie ugrać trochę więcej niż w relacjach bilateralnych. Polska faktycznie często ma sprzeczne interesy z Niemcami, chociażby w kwestii stawiania na energetykę jądrową. Jak wiadomo, Niemcy są – w mojej ocenie w sposób irracjonalny i sprzeczny z interesami zarówno bezpieczeństwa energetycznego, jak i klimatu – przeciwni stawianiu na energetykę jądrową w Europie. Dla odmiany Francuzi, z dobrym skutkiem zarówno dla własnego bezpieczeństwa energetycznego, jak i dla klimatu, na tę energetykę jądrową stawiają. Pytanie, na ile te kwestie, tzn. taki sojusz polsko-francuski na rzecz energetyki jądrowej jako tej, która będzie budowała przyszłą zieloną i bezpieczną energię dla Europy, będą w tych relacjach istotne. Wydaje się, że jeżeli już mówimy o przyszłej architekturze energetycznej w tym układzie, to także jest przestrzeń do tego, żeby w gronie kluczowych graczy europejskich spróbować wynegocjować warunki odejścia od węgla w Polsce – w końcu realnie, a nie tylko teoretycznie, jak to miało miejsce za poprzednich rządów – które pozwolą to zrobić bezpiecznie i nie wywołując katastrofy społecznej w regionach zależnych od węgla. To jest kwestia energetyki i prosiłbym, żeby pan minister odniósł się do tego.

Chciałbym też odnieść się do bardzo mocnych słów posła Fogla na temat autonomii strategicznej jako mrzonki. W żaden sposób nie chciałbym wygrywać własnych zdolności obronnych państw europejskich czy Europy jako całości przeciwko sojuszowi Europy z Ameryką, ale obawiam się, że – chociażby w kontekście nadchodzących wyborów w Stanach Zjednoczonych czy obecnych i rosnących tendencji izolacjonistycznych, czy też po prostu w kontekście tego, że Stany Zjednoczone są coraz mniej zainteresowane naszym regionem – może się okazać, że w niedającej się przewidzieć przyszłości będziemy skazani sami na siebie i nie będzie to nasz wybór. Musimy być na to gotowi, w polityce trzeba być gotowym na stanie na własnych nogach, czasami nie z własnego wyboru. Stąd

też wydaje mi się, że nie wbrew sojuszowi z Ameryką, ale niezależnie od niego Europa powinna maksymalnie stawiać na własną niezależność i samodzielność, także w kwestii obronności. Myślę, że tutaj oczywiście jest dużo do zrobienia także w ramach współpracy między Polską, Francją i Niemcami, bo – jak słusznie pan minister zauważył – jest to oczekiwane od nas, żeby w tę obronność i zdolność do odpierania zagrożeń chociażby ze Wschodu inwestować. Te nasze oczekiwania niekoniecznie spotykają się z wystarczającą odpowiedzią ze strony naszych zachodnich sąsiadów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana ministra. Proszę o zmieszczenie się w pięciu minutach, bo dzisiaj trwa posiedzenie Sejmu i moim obowiązkiem jest dopilnować, żeby to wszystko zamknęło się w jakimś sensownym czasie – mówię o naszym posiedzeniu.

**Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:**

Tak jest, panie ministrze, chociaż bardzo dużo pytań tutaj padło. Staram się i mam nadzieję, że się nie pogubię w tym wszystkim.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Przydacza – nie zaprzeczam, że była aktywność w ostatnim roku, jeżeli chodzi o Trójkąt Weimarski, tylko że ta aktywność wynikała m. in. z tego, bo taka jest specyfika Trójkąta Weimarskiego, że była pewna frustracja w jego części, jeśli chodzi o możliwości dogadania się z inną jego częścią – i ta frustracja powodowała, że postanowiono uaktywnić trzecią część Trójkąta Weimarskiego, żeby ruszyć sprawy do przodu. Zawsze tak to wyglądało, że jeżeli dwóch głównych partnerów nie ze wszystkim się zgadzało, to wtedy byli bardziej skłonni rozmawiać z trzecim. Była tu rzeczywiście bardzo duża aktywność pana prezydenta Macrona, który miał swoje doświadczenia i uznał, że – zwłaszcza w wystąpieniu na Słowacji na GLOBSEC – Europa Środkowo-Wschodnia, w ramach tego Polska, to jest kierunek, który należy uaktywnić. To tak ogólnie.

Co do polityki bezpieczeństwa – nie ma kwestii, że polityka bezpieczeństwa jest ustalana z panem prezydentem jako zwierzchnikiem sił zbrojnych. I to będzie kontynuowane, nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Co do agendy na temat polityki bezpieczeństwa – ja nie chcę wchodzić w szczegóły, ale my mamy bardzo jasne oczekiwania do naszych dwóch partnerów z Trójkąta Weimarskiego, na przykład jaki typ, jakie rodzaje uzbrojenia powinny być natychmiast przekazane na Ukrainę. Nie będę o tym w szczegółach mówił, ale mamy bardzo jasny przekaz do naszych partnerów. Powiedziałbym, że pewne rzeczy powinny być zrobione natychmiast. Powiem tak ogólnie. My wiemy dokładnie, czego chcemy i co może pomóc Ukrainie wygrać tę wojnę.

Co do stacjonowania wojsk niemieckich w Polsce – na razie nie ma takich rozmów, ale zwracam uwagę, że poprzedni rząd i pan minister Błaszczak przyjął baterię patriotów na Lubelszczyźnie i to było bardzo korzystne. Nie widzę tutaj żadnego problemu. Nie ma żadnych planów stacjonowania wojsk niemieckich w Polsce. Można o tym opowiadać, że w przyszłości, kiedyś, coś itd., ale my podchodzimy do tego w sposób bardzo realistyczny. Owszem, Bundeswehra ma mieć pancerną brygadę na Litwie, tylko jak na razie wygląda to tak, że Litwa może mieć żołnierzy, a czołgi to za kilka lat, jak dobrze pójdzie. Nie mógłbym powiedzieć, że to jest inwazja Niemiec na Litwę, bo to jest raczej turystyka wojskowa. A z drugiej strony pan poseł, będąc ministrem u pana prezydenta, doskonale zdaje sobie sprawę, że Litwa jest całkiem chętna, żeby to polskie wojska stacjonowały na Litwie – mimo złych doświadczeń z generałem Żeligowskim w 1918 r.

Co do wizyty pani wiceprzewodniczącej Senatu, która potencjalnie ma nastąpić w drugiej połowie lutego, MSZ przygotowuje opinie w tej materii dla Senatu. Owszem, jest to w trakcie przygotowywania. Jesteśmy w pełni świadomi wszystkich uwarunkowań z tym związanych.

Jeśli chodzi o autonomię strategiczną pana przewodniczącego Fogla – autonomia strategiczna to jest piękne hasło. Tylko że jak się nie wydaje 2% PKB na zbrojenia, to sobie można opowiadać, co się chce. My nie mamy nic przeciwko temu, żebyśmy mieli autonomię strategiczną w Europie, żeby wszystkie państwa, które należą zarówno do Unii

Europejskiej, jak i NATO, wydawały 2% na obronę – to wtedy będziemy strategicznie autonomiczni. Ale jak się tego nie wydaje, to można sobie pomarzyć. W związku z tym nie ma żadnej możliwości, żeby zastąpić rolę USA jako głównego partnera Polski w NATO. Nie ma takiej możliwości i nie ma takich zamierzeń. Pan minister Sikorski dyplomatycznie zwrócił uwagę swojemu odpowiednikowi francuskiemu, że możemy o tym dyskutować, natomiast Francuzi muszą szanować nasze związki transatlantyckie, które są bardzo długie i głębokie, i że to należy, że tak powiem… Dopóki Francuzi nie będą wydawali pieniędzy…

Co do interesów, co mówił minister Jabłoński – oczywiście, że mamy sprzeczne interesy. Ale dlaczego Francuzi rozmawiają z nami na rozmaite tematy? Bo w pewnych kwestiach mają sprzeczne interesy z Niemcami. Przykładem jest tutaj energetyka – nie jest w polskim interesie ponowne uruchomienie Nord Stream 1 czy Nord Stream 2, nie jest w polskim interesie, żeby Niemcy zaczęły polegać na gazie ziemnym jako źródle energii. To nie jest w polskim interesie, bo skąd będą ten gaz kupować? Najtańszy gaz zawsze będzie z jednego źródła, to nie jest w polskim interesie. Nie jest w polskim interesie, żeby Niemcy nie wydawały pieniędzy na obronność itd. Kontekst energetyczny istnieje w rozmowach z Francją, istnieje w rozmowach z Niemcami. Z Niemcami nie zgadzamy się co do tych rozwiązań. W tym momencie z rozmaitych powodów mamy bliższe stosunki z Francją. Francja również ma problem z Niemcami w tym kontekście. A jeśli chodzi o węgiel, to oczywiście nasze Minister Klimatu i Środowiska bardziej się tym zajmuje niż my.

Pan przewodniczący mówi, żebym już przestał mówić, więc ja się dostosowuję. Słyszę i jestem posłuszny, jak mówili w „Baśniach z 1001 nocy”.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy z państwa gości ktoś chciałby zabrać głos? Widzę, że pani prof. Pisarska, proszę bardzo.

**Przewodnicząca rady Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego Katarzyna Pisarska:**

Po pierwsze, chciałam bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu i całej Komisji za to, że zgodzili się państwo nas gościć, organizacje pozarządowe, think tank. To bardzo dużo dla nas znaczy – móc być częścią tej debaty. I mamy nadzieję na bardzo owocną pracę w tej kadencji.

Bardzo krótkie pytanie do pana ministra Bartoszewskiego – panie ministrze, wspominał pan o rożnych komponentach, pokrótce również o komponencie społecznym Trójkąta Weimarskiego, a więc współpracy samorządów, organizacji pozarządowych, różnych instytucji kultury. My jako organizacje pozarządowe od wielu lat wnosimy pomysł stworzenia czegoś, co nazywałoby się Międzynarodowy Fundusz Weimarski, na wzór istniejącego Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. W 2000 r. cztery kraje wyszehradzkie włożyły do funduszu po 1 mln euro rocznie i ten fundusz do dzisiaj funkcjonuje w bardzo efektywny sposób, pomaga organizacjom pozarządowym, instytucjom kultury, wymianom studenckim utrzymywać komponent społeczny. Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozważałoby podjęcie takich rozmów ze stroną francuską i niemiecką, aby podobny fundusz w ramach Weimaru, a więc z Francją i z Niemcami, stworzyć? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pan Bartłomiej Kot, proszę bardzo.

**Dyrektor programowy Warsaw Security Forum w Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego Bartłomiej Kot:**

Dzień dobry, witam wszystkich serdecznie.

Chciałbym podziękować panu ministrowi za dostrzeżenie potencjału dyplomacji parlamentarnej. Pamiętajmy, że jest to także możliwość dotarcia do różnych środowisk politycznych po drugiej stronie. Wizyty chociażby w Bundestagu, które są w obszarze tej dyplomacji parlamentarnej, pozwalają polskim przedstawicielom na dyskusje nie tylko ze stroną rządową, ale także ze stroną opozycyjną. Tym bardziej podkreśla

to konieczność powrotu do tworzenia dyplomacji parlamentarnej i cieszę się, że ta rola jest dostrzegana przez drugą stronę sali, która także to podkreśliła. Chciałbym zapytać pana ministra, czy mógłby podać jakiś skonkretyzowany przykład, jak rząd będzie starał się włączyć dyplomację parlamentarną do tworzenia polityki zagranicznej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej części debaty? Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jeżeli chodzi o fundusz – tak, rozważamy możliwość powstania takiego Funduszu Trójkąta Weimarskiego, rozważają to również nasi partnerzy w Niemczech i jest to kwestia do dyskusji. To wczesny etap, ale i tak są wstępne rozmowy na ten temat i może dojdzie to do skutku.

Jeśli chodzi o dyplomację parlamentarną, to mogę tylko podkreślić to, co mówił pan marszałek Kuchciński, że w poprzedniej kadencji istniała bardzo aktywna dyplomacja parlamentarna, która miała to do siebie, że zarówno posłowie obozu rządzącego, jak i posłowie opozycji uczestniczyli w spotkaniach tu i za granicą, w podróżach w rozmaitych formatach, w Grupie Wyszehradzkiej, w Trójmorzu, w Europie Karpat, w Dziewiątce Bukaresztańskiej itd. Byli to posłowie i rządu, i opozycji. Wydaje mi się, że to powinno być kontynuowane. To nie jest kwestia rządu, bo to nie rząd decyduje o tym, gdzie posłowie sobie jeżdżą i jakie mają kontakty, tylko to jest kwestia Sejmu. Oczywiście popieram tego typu działalności i wiem, że pan przewodniczący Kowal i Fogiel również to popierają, bo robili to aktywnie. Uważam, że należy to jak najbardziej wykorzystać, bo to daje dodatkowe możliwości w pracy dyplomatycznej, więc ja się podpisuję. Ale mówię – to nie jest kwestia rządu, to jest kwestia Wysokiego Sejmu.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Nie ma już głosów w tej części dyskusji, tak że zamykam ją.

Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych, w imieniu którego przemawiał sekretarz stanu pan minister Władysław Bartoszewski, za co dziękuję.

Przechodzę do następnego punktu. Następny punkt zgodnie z naszym przyjętym i rozszerzonym harmonogramem polega na tym, że wybierzemy dodatkowego wiceprzewodniczącego Komisji w ramach ustalonego parytetu. Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłosić kandydaturę pana posła Adama Dziedzica – posła, który zarówno w doświadczeniu politycznym, jak i samorządowym wielokrotnie uczestniczył w wymianie międzynarodowej, interesuje się kwestiami międzynarodowymi, współpracy międzynarodowej, transgranicznej. W moim przekonaniu ma odpowiednie doświadczenie do tego, żeby być członkiem naszego prezydium, być wiceprzewodniczącym. Proszę to zgłoszenie potraktować jako formalne.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Wraca duch marszałka Gucwy – „nie widzę, nie słyszę”.

Poddam teraz pod głosowanie kandydaturę pana posła Adama Dziedzica, jeżeli wyrazi zgodę na kandydowanie.

**Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):**

Tak, oczywiście, panie przewodniczący, wyrażam zgodę.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Przepraszam, proszę pana Eugeniusza Smolara o zdyscyplinowanie się, jeśli chodzi o komentarze. O to samo proszę Jana Malickiego. Tu są kuluary, one są bardzo miłe, można rozmawiać, natomiast proszę, żeby na sali nie było… Tak że pana Smolara i Malickiego proszę o uszanowanie tego, dziękuję.

Nie ma innych zgłoszeń? Nie ma. Pan się zgodził? Zgodził. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania. Dziękuję bardzo. Głosowało 21 osób. Za – 19, przeciw nikt, wstrzymały się 2 osoby. Cieszę się zatem, że Wysoka Komisja zechciała wybrać pana posła Adama Dziedzica na swojego wiceprzewodniczącego.

Przechodzę do kolejnego punktu, to są wolne wnioski. Nie ma wolnych wniosków. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Roman Fritz (Konfederacja):**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem tylko uzyskać odpowiedź na moje zapytanie, które wcześniej przesłałem mejlowo. Kiedy możemy – tutaj, na posiedzeniu, czy jedynie na spotkaniu z prezydium – zastanowić się nad formą wzajemnej korespondencji i przekazywania informacji, czyli po prostu pracy Komisji?

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Jeżeli chodzi o pana pytanie, to ono dotyczyło…

**Poseł Roman Fritz (Konfederacja):**

Dotyczyło tego, co dzisiaj miało się wydarzyć w Berlinie, czyli wizyty w Bundestagu.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Tak, ja pamiętam. Szczęśliwie są na sali moi czcigodni poprzednicy, więc odpowiadam na temat tego, jaka jest formuła wyjazdów Komisji. Zasadniczo istnieją cztery formuły wyjazdów członków Komisji. Po pierwsze, jakiś członek Komisji – przewodniczący, wiceprzewodniczący czy ktoś inny – może zostać zaproszony za granicę i wtedy jedzie jako poseł, dodatkowo będąc przewodniczącym Komisji. Druga możliwość jest taka, że zostaje zaproszony przewodniczący Komisji. Ta formuła jest dość często stosowana w wyjazdach, a także uczestnictwie na przykład w podpisywaniu różnych listów zbiorowych. Trzecia formuła jest taka, że jedziemy jako Komisja – i to zazwyczaj dotyczy małej delegacji w składzie niecałego prezydium. Ta forma jest stosowana kilka razy w roku, najbliższy taki wyjazd jest zaplanowany do Gruzji. Myślę, że zgodnie z planem prac państwo mogą to zobaczyć. W teorii jest jeszcze taka formuła, że jedziemy wszyscy jako cała Komisja. Ona jest tylko w teorii, dlatego że w przypadku polskiego parlamentu nie mogę sobie przypomnieć, ale jest na sali chyba trzech byłych przewodniczących, jeżeli jest jeszcze marszałek Kuchciński, jeśli dobrze liczę – nie pamiętam takiego wyjazdu.

Najczęściej stosowanym wyjazdem komisyjnym, który dotyczy naszych ustaleń, jest ten wyjazd w formule trzeciej, czyli taki, gdzie jedzie przewodniczący – jeśli może, bo jeśli nie, to zastępuje go któryś z wiceprzewodniczących – i wtedy pocztą wewnętrzną, czyli poprzez sekretariat Komisji, notyfikuje to innym i dobiera skład delegacji. Zazwyczaj w praktyce według tego, jak posłowie mogą uczestniczyć. Bywało różnie. Za różnych moich poprzedników bywało i tak, że nigdy nie dostawałem takiego zaproszenia jako wiceprzewodniczący z opozycji, bywało i tak, że mimo tej różnicy była taka propozycja.

Zamierzam stosować ten trzeci wariant i proponować wiceprzewodniczącym wspólny udział. Uważam, że to pomaga dyplomacji parlamentarnej i prezentowaniu wspólnego stanowiska. Jak są miejsca, można go rozszerzyć również o innych członków Komisji. Tak że to się wszystko odbywa według tej procedury, która jest od dawna ustalona, tam nie ma żadnej nowej tajemnicy.

Jeśli są jakieś pytania, to proszę po prostu mnie zapytać i zupełnie otwarcie odpowiem. Tylko nie chciałbym, żebyśmy przesadzali z kwestiami technicznymi albo zeszli na dyskusje o poziomie diety, ale proszę bardzo.

**Poseł Roman Fritz (Konfederacja):**

Tytułem uzupełnienia, panie przewodniczący – tu chodziło o to, że wcale nie aspiruję do tego, żeby jeździć na tego typu spotkania.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Chętnie pana zaproszę.

**Poseł Roman Fritz (Konfederacja):**

Po prostu tylnymi drzwiami dotarło do mnie zaproszenie na to spotkanie w Bundestagu i jestem ciekawy… Partnerzy niemieccy byli troszeczkę zaskoczeni, że nie ma nikogo z opozycji.

**Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):**

Panie pośle, wyjazd, o którym pan mówi, nie ma w ogóle charakteru sejmowego. Mieści się w tej pierwszej lub drugiej kategorii i wtedy my nie mamy na to wpływu, to jest absolutnie uznana zasada, więc jeśli jakiś partner niemiecki pana zaprosi, pan jako poseł występuje wtedy w normalnym trybie – szczęśliwie bez mojego udziału, bo często w parlamentach jest tak, że przewodniczący ma taką władzę, żeby wysyłać lub nie wysyłać, ja nikogo nie wysyłam, jest to normalny tryb parlamentarny – pisze pan do marszałka Sejmu, pomaga w tym Biuro Spraw Międzynarodowych, nie ma w tym żadnej tajemnicy, to jest czynność absolutnie techniczna, moim zdaniem dobrze ustawiona od strony organizacyjnej. Jeśli będę tylko mógł, uwzględniając to, że pana partia nie jest reprezentowana w prezydium ze względów parytetowych, oczywiście będę zapraszał. Nie mam żadnego problemu, żeby z panem posłem podróżować. Zresztą na te podróże nie ma zbyt dużo czasu.

Czy są jakieś inne głosy? Ja mam jeszcze w wolnych głosach dwie rzeczy – bardzo dziękuję przedstawicielom organizacji społecznych, którzy bywali, ale dzisiaj przyszło ich więcej. Cieszę się, że jesteście, i dziękuję za uszanowanie tego parlamentarnego stylu, który siłą rzeczy jest skrótowy. On jest dla nas obowiązkowy, inaczej nie moglibyśmy pracować, ale uważam, że ta Komisja powinna mieć rozbudowany czynnik społeczny, tak jak jest przy innych komisjach – żebyśmy nie wisieli w próżni.

Druga sprawa. Panie i panów posłów zapraszam – jeszcze o tym napiszę, ale mówię o tym dlatego, że zależy mi na tym spotkaniu i zależy mi, żebyście państwo byli, żeby to było spotkanie w otwartej, fajnej atmosferze – na spotkanie, które odbędzie się 29 stycznia o godzinie 18:00. Będzie to pierwsze w historii spotkanie z konsulami honorowymi, którzy są akredytowani w Polsce. Spotkanie będzie miało charakter noworoczny, bo jesteśmy jeszcze przed 2 lutego, więc jeszcze nadamy mu taką formułę. Będzie pan minister, będzie to pierwsza taka okazja, żeby zintegrować to środowisko w ramach różnych elementów dyplomacji o charakterze społecznym. Tak że panie i panów posłów zapraszam na 29 stycznia na godzinę 18:00. To zaproszenie jeszcze przyjdzie. Myślę, że będzie dobrze, przyjadą konsulowie zaangażowani społecznie. Są z różnych stron Polski, mają różne poglądy, więc myślę, że ucieszą się, jak was wszystkich zobaczą. Będzie też pan minister Sikorski, za co mu dziękuję. Będzie to miało krótki, formalny charakter, ale będzie też taki czas, że można będzie podejść do swoich konsulów z regionu, żeby się dobrze czuli. Są na pewno bardzo zróżnicowani, więc myślę, że na pewno dobrze, żeby was wszystkich zobaczyli.

Dziękuję bardzo. Ja nie mam już żadnych spraw, nie było już zgłoszeń w wolnych wnioskach. W związku z tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.